

**Mateusz Kolaszyński**

*Uniwersytet Jagielloński*

## **Problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego poruszana podczas kampanii parlamentarnej w 2015 roku<sup>1</sup>**

Politycy przy wielu okazjach wypowiadają się na temat bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Najczęściej poruszają przy tym kwestie związane z aktualnym stanem bezpieczeństwa albo formułują propozycje działań na przyszłość. Z reguły częstotliwość takich wypowiedzi wzrasta w trakcie kampanii wyborczych<sup>2</sup>, co jest zrozumiałe, ponieważ zapewnienie bezpieczeństwa stanowi jedną z podstawowych funkcji państwa<sup>3</sup>. Na potrzeby tego opracowania bezpieczeństwo wewnętrzne możemy rozumieć jako tę część polityki państwa, która odnosi się do przeciwdziałania zagrożeniom dla funkcjonowania instytucji państwa, społeczeństwa i jednostek. Zagrożenia te, w przeciwieństwie do bezpieczeństwa zewnętrznego, muszą mieć swoje źródło na terytorium państwa. W celu doprecyzowania, o jakich zagrożeniach mowa, można odwołać się do nieobowiązującej już Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (obecnie obowiązująca strategia z 2014 r. odchodzi od podziału bezpieczeństwa na zewnętrzne i wewnętrzne). Zgodnie z tym dokumentem nadrzędnym celem działań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego

---

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2012/05/N/HS5/02373 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> Zob. J. Widacki, *Polscy politycy o bezpieczeństwie (między demokracją a demagogią)*, [w:] J. Czapska, H. Kury (red.), *Mit represyjności albo o znaczeniu prewencji kryminalnej*, Kraków 2002, s. 91. Por. S. Sulowski, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 11.

<sup>3</sup> J. Kuciński, *Nauka o państwie*, Warszawa 2012, s. 80. Por. M. Lisecki, *Bezpieczeństwo publiczne w ujęciu systemowym*, [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, Lublin 1998, s. 91.

jest utrzymanie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego oraz bezpieczeństwa powszechnego, związanych z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami oraz skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i awarii technicznych<sup>4</sup>. Poza zagrożeniami problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego odnosi się też do organizacji i działalności instytucji, w tym głównie państwowych, które mają tym niebezpieczeństwom przeciwdziałać. Tytułem przykładu można wskazać na takie instytucje, jak służby policyjne, służby specjalne, służby ratownicze czy straże gminne. Incydentalnie za bezpieczeństwo wewnętrzne są odpowiedzialne Siły Zbrojne, których głównym zadaniem jest jednak przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym. Poza wymiarem funkcjonalnym (zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego) i organizacyjnym (instytucje zapewniające bezpieczeństwo wewnętrzne) w literaturze wskazuje się również na wymiar normatywny bezpieczeństwa wewnętrznego odnoszący się do przepisów regulujących tę materię<sup>5</sup>.

Tak zarysowana problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego nie była głównym tematem kampanii wyborczej z 2015 roku. Cieszyła się ona znacznie mniejszym zainteresowaniem niż choćby zagadnienia związane z polityką prorodzinną, wiekiem emerytalnym, wysokością płacy minimalnej czy też wiekiem, w którym dzieci powinny rozpoczynać szkolną edukację. Dominacja zagadnień społecznych i gospodarczych była zauważalna nawet podczas tych rzadkich epizodów, kiedy zajmowano się bezpieczeństwem wewnętrznym. Przykładowo większość wypowiedzi polityków o służbach mundurowych dotyczyła podwyższenia płac funkcjonariuszom, a nie usprawnienia działania tych formacji.

W ramach wprowadzenia należy zwrócić uwagę na specyfikę tematyki bezpieczeństwa wewnętrznego jako przedmiotu kampanii wyborczej. Przejawia się ona w możliwości stworzenia, w tym również przez polityków, dużego rozdźwięku pomiędzy społecznym poczuciem bezpieczeństwa a jego rzeczywistym stanem. Poczuciem bezpieczeństwa można manipulować, co ma bardzo istotne społeczne i polityczne konsekwencje. Osoby o wysokim poczuciu zagrożenia same ograniczają własną swobodę poruszania się, unikają pewnych miejsc, które, słusznie czy niesłusznie, uważają za niebezpieczne. Nie opuszczają domów po zmroku, a raczej są skłonne przemieniać je w swoiste twierdze z dodatkowymi zamkami, monitoringiem czy systemami antywłamaniowymi. Wspólnym mianownikiem tych działań jest ograniczenie swojej wolności w nadziei, że poprawi to ich bezpieczeństwo<sup>6</sup>. W społeczeństwie o wysokim poczuciu zagrożenia rośnie podejrzliwość i brak zaufania do obcych, co skutkuje między innymi brakiem tolerancji. Wzrasta akceptacja dla brutalnych działań policyjnych

<sup>4</sup> *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>5</sup> Zob. K.A. Wojtaszczyk, *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 14–15. Por. S. Sulowski, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 10–13.

<sup>6</sup> J. Widacki, *Polscy politycy...*, dz. cyt., s. 92.

oraz dla polityków, którzy zapowiadają uporanie się z przestępczością nawet kosztem łamania zasad państwa demokratycznego<sup>7</sup>. Można dodać, że w dużym stopniu o możliwości takiego oddziaływania, zwłaszcza jeśli chodzi o próbę zwiększenia poczucia zagrożenia, przesądzają konkretne wydarzenia, które stan bezpieczeństwa mogą podważać. Skrajnym przykładem takiej sytuacji będzie zamach terrorystyczny.

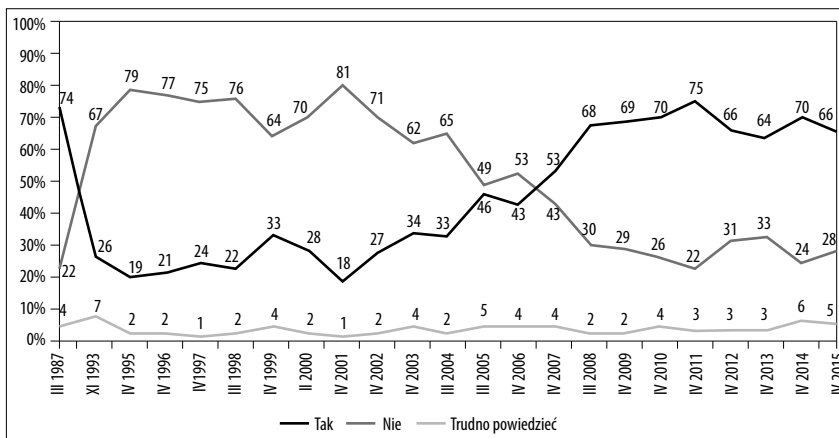
Być może wpływ na to, że bezpieczeństwo wewnętrzne nie stało się głównym tematem kampanii parlamentarnej w 2015 roku, miało zmniejszenie się w ostatnich latach społecznego poczucia zagrożenia w Polsce. Od wielu lat Centrum Badań Opinii Społecznej (dalej: CBOS) pyta respondentów o to, czy Polska jest krajem bezpiecznym, oraz zadaje pytania dotyczące subiektywnego poczucia zagrożenia przestępczością i doświadczenia związanego z tego typu zdarzeniami. Uzyskane wyniki pozwalają wnioskować, że w ostatnich 15 latach opinie o Polsce w kontekście bezpieczeństwa diametralnie się zmieniły. W latach dziewięćdziesiątych zdecydowana większość respondentów wypowiadała się krytycznie na ten temat, ale od roku 2001 ich odsetek systematycznie i znacząco spada. W roku 2007 proporcje się odwróciły, a odsetki badanych pozytywnie i negatywnie oceniających bezpieczeństwo publiczne ustabilizowały się. W kwietniu 2015 roku dwie trzecie respondentów (66%) stwierdziło, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, natomiast więcej niż co czwarty (28%) był przeciwnego zdania<sup>8</sup>. Szczegółowe dane na ten temat przedstawiono na wykresie 1.

Celem pracy jest przedstawienie najważniejszych zagadnień związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym poruszanych podczas kampanii parlamentarnej 2015 roku. Jak wspomniano już wcześniej, nie były one zbyt często prezentowane przez polityków podczas tej kampanii. W związku z tym oś rozważań będą stanowiły programy wyborcze ogólnopolskich komitetów wyborczych. Propozycje tam zawarte zostaną wzbogacone o wypowiedzi polityków odnoszące się do tez programowych, jeśli takie się pojawiły podczas kampanii. W pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną programy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – partii rządzących w latach 2007–2015. Następnie przedstawione zostaną programy ugrupowań opozycyjnych. Taka kolejność wynika stąd, że podejście partii rządzących do bezpieczeństwa najczęściej charakteryzuje się podkreśleniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa. Ugrupowania opozycyjne są bardziej zainteresowane odwoływaniem się do poczucia zagrożenia wśród obywateli. Po omówieniu programów w końcowej części pracy zostanie szerzej omówiona sprawa przyjmowania imigrantów. Było to jedyne zagadnienie poruszane w związku

---

<sup>7</sup> J. Czapska, *Poczucie społecznego zagrożenia przestępczością*, [w:] J. Błachut, J. Czapska, J. Widacki, *Zagrożenie przestępczością*, Warszawa–Kraków 1997, s. 26.

<sup>8</sup> CBOS, *Polacy o bezpieczeństwie w kraju i w miejscu zamieszkania*, Komunikat z badań, nr 65/2015, Warszawa, maj 2015, s. 1–2.



**Wykres 1.** Czy Pana(i) zdaniem Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie?

Źródło: CBOS, *Polacy o bezpieczeństwie w kraju i w miejscu zamieszkania*, Komunikat z badań, nr 65/2015, Warszawa, maj 2015, s. 2.

z wyborami parlamentarnymi, które było szeroko omawiane pod kątem bezpieczeństwa wewnętrznego. W niewielkim jednak stopniu kwestie te znalazły odbicie w programach wyborczych komitetów wyborczych.

Oprócz kryzysu imigracyjnego z tematów, w których przewijały się wątki związane z bezpieczeństwem wewnętrznym, należałoby wyróżnić tak zwaną aferę podsłuchową związaną z publikacją w tygodniku „Wprost” 14 czerwca 2014 roku stenogramów z nielegalnie podsłuchanych rozmów polityków. Nagrań dokonywano od lipca 2013 roku do czerwca 2014 roku w kilku warszawskich restauracjach, a wśród kilkudziesięciu podsłuchiwanym byli między innymi urzędujący i byli ministrowie, przedsiębiorcy i prezes NBP. Wydarzenie to było podnoszone przez partie opozycyjne jako argument podkreślający słabość polskich służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. „Państwo nie funkcjonuje. Bo gdyby funkcjonowało, gdyby rzeczywiście działały wszystkie służby, które są za to odpowiedzialne, nie dopuściłyby do tego, żeby najważniejsi politycy w państwie byli w taki sposób podsłuchiwanym. Okazuje się, że w państwie Platformy i PSL-u rządzą kelnerzy, a nie ministrowie i ludzie odpowiedzialni za funkcjonowanie państwa” – tę wypowiedź Beaty Szydło z Prawa i Sprawiedliwości wygłoszoną 19 października 2015 roku podczas debaty telewizyjnej można uznać za reprezentatywną dla tego rodzaju retoryki<sup>9</sup>. W kampanii wyborczej pojawiały się też wątki związane z zatrzymaniem przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego polityków, w tym kandydatów na posłów i senatorów. Nie stały się one jednak

<sup>9</sup> Pełny zapis debaty zob. m.in.: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/rozmowa-o-polsce-zapis-spotkania-ewy-kopacz-i-beaty-szydlo,587401.html> (28.01.2016).

przyczynkiem do dyskusji na temat organizacji czy działalności tej służby lub też – szerzej – wszystkich formacji mundurowych.

Przechodząc do programów wyborczych – w programie Platformy Obywatelskiej ogłoszonym 12 września 2015 roku kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym omówione zostały w przedostatnim z jedenastu rozdziałów. Opatrzono go tytułem: „Bezpieczna Polska, bezpieczny obywatel”. W pierwszej kolejności wskazane zostały trzy zobowiązania w tym zakresie. Pierwsze dotyczyło wzrostu wydatków zarówno na bezpieczeństwo zewnętrzne, jak i bezpieczeństwo wewnętrzne. Drugie to stały wzrost uposażeń żołnierzy i funkcjonariuszy, rosnący wraz z PKB. Warto zauważyć, że w tym programie środki, które mają służyć do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, są utożsamiane głównie z Siłami Zbrojnymi i ich modernizacją. Również zwiększenie uposażeń dla żołnierzy i funkcjonariuszy ma być dokonane „w ramach budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej”<sup>10</sup>. W tym kontekście można zwrócić uwagę, że znaczna część służb nie podlega Ministerstwu Obrony Narodowej czy też nie jest przez nie nadzorowana. Szef tego ministerstwa odpowiada co prawda – w różnym zakresie – za działalność Sił Zbrojnych, Żandarmerii Wojskowej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ale poza wymienionymi istnieje szereg formacji nadzorowanych przez innych ministrów, finansowanych z innych pozycji budżetowych. Na przykład minister odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne nadzoruje Biuro Ochrony Rządu, Straż Pożarną, Straż Graniczną i przede wszystkim Policję. Minister finansów nadzoruje wywiad skarbowy, minister sprawiedliwości – Straż Więzienną. Dodatkowo trzy służby specjalne, to jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu i Centralne Biuro Antykorupcyjne są nadzorowane przez Prezesa Rady Ministrów. Takie podejście do bezpieczeństwa wewnętrznego – skupiające się głównie na aspektach militarnych – potwierdza trzecia, ostatnia deklaracja zawarta w programie, która brzmi następująco: „Zwiększymy obecność wojskową NATO i Stanów Zjednoczonych na terytorium Polski”<sup>11</sup>.

Wśród szczegółowych rozwiązań zawartych w podrozdziale pt. „Strategiczne priorytety bezpieczeństwa wewnętrznego” zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia działań profilaktycznych polegających na ochronie młodzieży przed narkomanią, alkoholizmem i przemocą. Postulowano wprowadzenie do programu szkół wychowania komunikacyjnego (co miałyby poprawić bezpieczeństwo na drogach) czy kampanii ograniczenia liczby ofiar pożarów „Zgaś ryzyko”<sup>12</sup>. Jednym ze wskazanych priorytetów było zwalczanie przestępczości narkotykowej, w tym działalności związanej z różnego rodzaju produktami zawierającymi substancje psychoaktywne, tak zwanymi dopalaczami. Osiągnięcie tego celu wymagało, zgodnie z diagnozą postawioną w programie, lepszej koordynacji i wspólnego

<sup>10</sup> *Polska przyszłości. Program Platformy Obywatelskiej RP 2015*, Warszawa 2015, s. 75.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 76, 78–79.

działania służb. W programie wymieniono: Służbę Celną, Policję, Straż Graniczną i Głównego Inspektora Sanitarnego. W ten sposób pominięto dwie służby specjalne odpowiedzialne za walkę z przestępczością narkotykową. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu<sup>13</sup> jednym z zadań ABW jest „rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w obrocie międzynarodowym oraz ściganie ich sprawców”. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 tej ustawy Agencja Wywiadu odpowiada za „rozpoznawanie międzynarodowego obrotu (...) środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi”. Konieczność odniesienia się do wszystkich służb nabiera znaczenia ze względu na kolejny postulat programu dotyczący „ponadsektorowej koordynacji” w zakresie zwalczania tego rodzaju przestępczości<sup>14</sup>.

Innymi istotnymi zagrożeniami wspomnianymi w programie były korupcja i zagrożenia cybernetyczne. W przypadku tych ostatnich zaproponowano pracę nad lepszym przygotowaniem merytorycznym funkcjonariuszy Policji, wyposażenie tej formacji w lepszy sprzęt i oprogramowanie oraz rozbudowę specjalnej komórki w ramach struktury Policji, która miałaby się zajmować cyberprzestępczością. W kontekście tych propozycji zwraca uwagę pominięcie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – służby, która do tej pory zajmowała się tym zagadnieniem w ramach powołanego w jej strukturach Rządowego Centrum Reagowania na Incydenty Komputerowe<sup>15</sup>.

W programie wyborczym PO postuluje się też wzmocnienie systemu antyterrorystycznego przez rozszerzenie współpracy instytucji zajmujących się tym zagadnieniem, edukację obywateli, uregulowanie kwestii zdalnie sterowanych obiektów latających tzw. dronów, zwiększenie wydatków na sprzęt antyterrorystyczny, pogłębienie współpracy międzynarodowej – monitorowanie zagrożeń<sup>16</sup>. W przypadku przestępczości gospodarczej remedium miało być ulepszenie mechanizmów pozbawiania majątków sprawców przestępstw i – podobnie jak w przypadku terroryzmu – lepsza koordynacja instytucji państwowych<sup>17</sup>.

Szereg postulatów zawartych w programie dotyczyło również Policji. Zwrócono uwagę na wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa wśród Polaków oraz wysoką społeczną ocenę pracy Policji<sup>18</sup>. Taka diagnoza jest zgodna z wyżej

---

<sup>13</sup> Ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz.U. 2002, Nr 74, poz. 676.

<sup>14</sup> *Polska przyszłości...*, dz. cyt., s. 78.

<sup>15</sup> Tamże, s. 76–77. Zob. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2014 r.*, Warszawa 2015, s. 19–23.

<sup>16</sup> *Polska przyszłości...*, dz. cyt., s. 76–77.

<sup>17</sup> Tamże, s. 78.

<sup>18</sup> Zgodnie z badaniami CBOS notowania Policji pozostawały stabilne w 2015 r. Dwie trzecie Polaków (65%) dobrze ocenia pracę policjantów, a ponad jedna piąta (22%) ma do niej zastrzeżenia. Zob. CBOS, *Oceny instytucji publicznych*, Komunikat z badań, nr 42/2015, Warszawa, marzec 2015, s. 11.

prezentowanymi wynikami badań CBOS. W celu dalszego usprawnienia działalności Policji zaproponowano w programie zwiększenie roli dzielnicowych, którzy powinni uzyskać nowe zadania i być inaczej umiejscowieni w strukturze organizacyjnej Policji. W programie zapisano, że „(...) 75 proc. czasu pracy każdy dzielnicowy będzie spędzał w terenie. Służyć to będzie budowaniu zaufania społecznego oraz włączaniu mieszkańców w kształtowanie bezpieczeństwa lokalnego”<sup>19</sup>. Ponadto zapowiedziano kontynuację wdrażanego od 2013 roku Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji polegającego na prowadzeniu szeregu inwestycji i remontów w obiektach policyjnych<sup>20</sup>. Podobne działania miały zostać podjęte w straży pożarnej, w stosunku do której zaproponowano uruchomienie Programu standaryzacji jednostek Państwowej Straży Pożarnej i systemu ratowniczo-gaśniczego. Ostatnim postulatem Platformy Obywatelskiej w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego była budowa zintegrowanej obrony przed zagrożeniami, co miało polegać na dalszej pracy nad Programem Ratownictwa i Ochrony Ludności na lata 2014–2020. Program ten miał przyczynić się do usprawnienia koordynacji działań i integracji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz systemu powiadamiania ratunkowego. Wzmocnienia wymaga też współpraca instytucji państwowych z Ochotniczą Strażą Pożarną oraz organizacjami pozarządowymi<sup>21</sup>.

Polskie Stronnictwo Ludowe w swoim programie wyborczym ogłoszonym 12 września 2015 roku poświęciło niewiele miejsca na kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zagadnienia te zostały jedynie zaznaczone w końcowej części programu i nie zaproponowano konkretnych rozwiązań w tej materii. Poprzestano na diagnozie, że dla bezpieczeństwa państwa i obywateli coraz większego znaczenia nabierają takie instytucje, jak Policja i służby specjalne. Wynika to z postępującej globalizacji, otwartości granic i „wykorzystywania nadmiernej wolności rynkowej”<sup>22</sup>. Zagadnienia związane z bezpieczeństwem były, podobnie jak w programie PO, utożsamiane w głównej mierze z Siłami Zbrojnymi. W dziale dotyczącym polityki zagranicznej i bezpieczeństwa poruszono wyłącznie temat Sił Zbrojnych. PSL proponowało między innymi „unowocześnienie polskiej armii, zwiększenie liczby żołnierzy w służbie zawodowej oraz stworzenie nowoczesnego zaplecza obrony cywilnej”<sup>23</sup>. Osobne miejsce zostało poświęcone bezpieczeństwu żywnościowemu, które jest utożsamiane w programie partii ze stanem rolnictwa – im lepsze warunki stworzone polskiemu rolnictwu,

<sup>19</sup> *Polska przyszłość...*, dz. cyt., s. 77.

<sup>20</sup> Zob. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Program standaryzacji komend i komisariatów Policji 2013–2015*.

<sup>21</sup> *Polska przyszłość...*, dz. cyt., s. 78. Zob. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Sprawozdanie z realizacji programu ratownictwa i ochrony ludności na lata 2014–2020*, Warszawa 2015.

<sup>22</sup> *Deklaracja wyborcza PSL. Wybory parlamentarne 2015. Blisko ludzkich spraw*, s. 29–30.

<sup>23</sup> Tamże, s. 31.

tym większe bezpieczeństwo żywnościowe. Środki, jakie miałyby służyć takiej poprawie, nie obejmowały jednak tych związanych z polityką bezpieczeństwa, lecz z polityką rolną<sup>24</sup>.

W programie Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego zajmowała jedną z kluczowych pozycji, była opisywana obszernie i znajdowało się w nim szereg szczegółowych propozycji. Zgodnie z programem partii „zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa wszystkich obywateli należy do podstawowych obowiązków państwa”<sup>25</sup>. Bilans rządów PO i PSL w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego został oceniony w tym programie jako „zdecydowanie negatywny”. Zwrócono uwagę na dezintegrację systemu zarządzania działalnością państwa w tym obszarze<sup>26</sup>, dotyczącą zarówno organów mających prowadzić politykę państwa w tym zakresie, jak i nadzorowanych przez nie służb mundurowych. W ramach tej pierwszej sfery na negatywną ocenę złożyły się takie posunięcia ekipy rządzącej w latach 2007–2015, jak powierzenie dwóch działów administracji rządowej (spraw wewnętrznych i administracji publicznej) dwóm ministrom przez powołanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji<sup>27</sup>. W programie PiS znalazł się postulat powołania jednego ministerstwa odpowiedzialnego za te dwa działy. Minister odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne i administrację publiczną posiadałby, zgodnie z programem tej partii, rzeczywiste instrumenty strategicznego kierowania i nadzoru nad systemem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Do realizacji tego celu miałyby się przyczynić między innymi włączenie Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz podporządkowanie go bezpośrednio ministrowi. Kompetencje biura miałyby ulec rozszerzeniu na wszystkie służby mundurowe. Drugim instrumentem mającym wzmocnić pozycję ministra był pomysł powierzenia mu uprawnień do nadzorowania działań operacyjnych podległych mu formacji oraz prawo do wglądu do gromadzonych przez nie dokumentów<sup>28</sup>. Oba te postulaty oznaczały rozszerzenie kompetencji ministra kosztem służb mundurowych. Do tej pory z mniejszą lub większą konsekwencją akceptowano stworzony w 1990 roku podział na ministerstwo zajmujące się politycznymi aspektami bezpieczeństwa wewnętrznego i apolityczne służby. W ramach tego podziału minister sprawował nadzór nad zmilitaryzowanymi, zorganizowanymi w sposób hierarchiczny i scentralizowanymi służbami, które były odpowiedzialne za merytoryczne wykonywanie zadań w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego i których funkcjonariusze byli neutralni politycznie.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 18–20.

<sup>25</sup> Tamże, s. 55.

<sup>26</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014. Zdrowie. Praca. Rodzina*, s. 54.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, s. 57.



Ten podział na polityczne ministerstwo i apolityczne służby uległby zachwianiu w przypadku włączenia Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Również zwiększenie wpływu na działalność operacyjną służb sprzyjało zmianie takiej proporcji. Czynności operacyjno-rozpoznawcze stanowią podstawowy środek, jakim posługują się służby policyjne i specjalne – podstawowy i jednocześnie daleko ingerujący w prawa i wolności jednostki. Pozostaje dyskusyjne, czy politycy powinni posiadać wgląd w tak newralgiczne informacje o jednostkach.

Odnosnie do diagnozy stanu służb mundurowych podnoszono, że stanowiska dowódcze i kierownicze są obsadzane przez osoby coraz mniej kompetentne<sup>29</sup>. Wymagało to przeglądu i oceny decyzji kadrowych podjętych w okresie rządów koalicji PO-PSL w Policji i innych służbach mundurowych<sup>30</sup>. PiS zaproponował stworzenie przejrzystych i merytorycznych zasad awansu służbowego, pozwalających na obejmowanie stanowisk kierowniczych i dowódczych „wykształconym i dobrze przygotowanym oficerom, którzy rozpoczęli służbę w niepodległej Polsce po 1989 roku”<sup>31</sup>. Postulował ponadto zwiększenie wymagań w zakresie odpowiedzialności i dyscypliny w wykonywaniu zadań służbowych przez funkcjonariuszy, czemu sprzyjać miałyby stworzenie efektywnych i sprawiedliwych zasad kontroli zewnętrznej i wewnętrznej.

Innym podnoszonym zarzutem wobec koalicji PO-PSL było wykorzystywanie służb specjalnych i policyjnych w celach politycznych. W tej materii diagnoza postawiona w programie była następująca:

Mamy coraz wyraźniej do czynienia z elementami państwa policyjnego. Środków inwigilacji, przymusu bezpośredniego i represji używa się przeciwko obywatelom, którzy ośmielają się manifestować inne zdanie niż partia władzy. Służby specjalne posunęły się nawet do działań przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej (operacja ABW po tzw. incydencie gruzińskim). Wzrastająca liczba stosowanych wobec obywateli środków operacyjnych, inwigilacja niewygodnych dziennikarzy, odwet na szefie CBA za wykrycie afery hazardowej i wykorzystanie do walki z nim pozornie niezależnej prokuratury, używanie Policji przeciwko pracownikom protestującym w obronie miejsc pracy, pokaz siły wobec kibiców manifestujących krytyczną ocenę rządu i zamykanie za to stadionów, rewizje i aresztowania opozycyjnych dziennikarzy i studentów, bezprawne blokowanie dostępu do informacji publicznej, próby cenzurowania Internetu, brak nadzoru nad służbami specjalnymi i bezkarność ich szefów, wznoszenie zasieków oraz używanie Policji i Straży Miejskiej przeciwko obywatelom pragnącym oddać hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej – to tylko niektóre zjawiska przypominające państwo policyjne<sup>32</sup>.

W programie została postawiona diagnoza o osłabieniu poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli<sup>33</sup>. Taka teza nie znajduje potwierdzenia w wyżej

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 54.

<sup>30</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>31</sup> Tamże, s. 57.

<sup>32</sup> Tamże, s. 55.

<sup>33</sup> Tamże, s. 54.

przytaczanych badaniach CBOS, zgodnie z którymi w stosunku do lat dziewięćdziesiątych znacząco poprawiły się opinie o bezpieczeństwie w miejscu zamieszkania. Od 2008 roku około 90% Polaków deklaruje, że ich okolicę można nazwać bezpieczną i spokojną (w kwietniu 2015 r. – 88%)<sup>34</sup>.

Inne uwagi natury ogólnej dotyczyły „nieodpowiedzialnych decyzji rządu” związanych z odbieraniem uprawnień służbom mundurowym<sup>35</sup>, niedofinansowania służb mundurowych<sup>36</sup> czy konieczności ograniczenia uprawnień prywatnych firm ochrony oraz wzmocnienia nadzoru państwowego nad ich działalnością<sup>37</sup>. W programie zostały przedstawione propozycje reform dotyczące poszczególnych służb mundurowych: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu. Osobny rozdział został poświęcony reformie służb specjalnych<sup>38</sup>.

W programie Kukiz'15 ogłoszonym 23 października 2015 roku kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym zajmowały jedno z czołowych miejsc. Były one jednym z trzech filarów założeń programowych, do których należą: demokracja, bogactwo oraz bezpieczeństwo. Zgodnie z nimi obywatele powinni kontrolować władzę, pieniądze i Policję. Najwięcej miejsca zostało poświęcone właśnie Policji. Za największy problem związany z organizacją i funkcjonowaniem tej formacji uznano „utrzymujący się od lat styl dowodzenia typowy dla struktury wojskowej, a nie cywilnej”<sup>39</sup>. Według Kukiz'15 polegał on – najogólniej rzecz ujmując – na tworzeniu struktur scentralizowanych, zhierarchizowanych, w których funkcjonariusze podlegają rozkazom. Tworzenie takich struktur wywierało negatywne skutki na funkcjonowanie służb mundurowych, ponieważ ograniczało kreatywność funkcjonariuszy, chęć inicjatywy oraz utożsamianie się z organizacją, w której pełnią oni służbę. Inną z dostrzeżonych kwestii było stosowanie w Policji danych statystycznych jako głównego kryterium oceny efektywności pracy, co powodowało szereg manipulacji i nadużyć. Dodatkowo Komenda Główna Policji w obecnym kształcie przyczynia się do hamowania zmian:

(...) jest ona swego rodzaju przechowalnią dla nieudaczników, którzy nie dają sobie rady w jednostkach terenowych policji czy też takich, którzy „muszą” szybko awansować. Nepotyzm oraz różne dziwne układy (w tym często związane z poprzednimi służbami), a także sztuczne konkursy, powodują dobór negatywny na stanowiska decyzyjne w KGP. W konsekwencji osoby zajmujące najwyższe szczeble tworzą fatalne przepisy i programy dla całej policji. Chcąc udowodnić swoją przydatność, wymyślają i wdrażają w życie pomysły, które często powodują tragiczne skutki dla funkcjonariuszy jednostek terenowych. Efektem tego jest również brak kreatywności, brak inicjatywy i brak utożsamiania się z organizacją wśród policjantów<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> CBOS, *Polacy o bezpieczeństwie...*, dz. cyt., s. 2–3.

<sup>35</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>36</sup> Tamże, s. 57.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Szerzej na ten temat zob. tamże, s. 57–63.

<sup>39</sup> *Strategia zmiany. Kukiz'15. Potrafiysz Polsko!*, Warszawa 2015, s. 31.

<sup>40</sup> Tamże.

Ruch Kukiz'15 proponował zasadniczą zmianę struktury organizacyjnej Policji przejawiającą się w decentralizacji zarządzania. Podstawowym poziomem działania tej formacji powinien być powiat, to komendy powiatowe powinny koordynować działania na terenie gmin. Proponowano wprowadzenie wyboru komendantów powiatowych Policji przez obywateli w głosowaniu. Takie rozwiązanie miało pozwolić na silniejsze powiązanie policjantów ze społecznościami lokalnymi i ich problemami. W myśl strategii Kukiz'15 reorganizacji wymagała Komenda Główna Policji, która powinna zajmować się logistyką i planowaniem, przede wszystkim jako część systemu zarządzania kryzysowego. W ramach tej struktury powinny działać, tak jak obecnie, wyspecjalizowane, ogólnopolskie służby śledcze, takie jak Centralne Biuro Śledcze Policji, które powinny koordynować działania swych wojewódzkich przedstawicielstw (zarządów). Z kolei komendy wojewódzkie Policji stanowiłyby element systemu zarządzania kryzysowego i koordynowałyby pracę komend powiatowych. W relacji z komendami powiatowymi miałyby jednak obowiązywać zasada subsydiarności. Ponadto komendy wojewódzkie kierowałyby oddziałami zwartymi prewencji oraz oddziałami antyterrorystycznymi. Dodatkowo proponowało się konsolidację służb policyjnych i parapolicyjnych w jedną Policję Państwową. Służby takie, jak Straż Ochrony Kolei, straż leśna, straż rybacka, straże gminne (miejskie) miałyby zostać włączone w struktury Policji lokalnej.

Program Nowoczesnej Ryszarda Petru, ogłoszony 18 lipca 2015 roku, nie odnosił się do kwestii związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym państwa. W ogóle nie wspomina się w nim o Policji i innych służbach mundurowych. Samo bezpieczeństwo jest rozpatrywane w kontekście polityki zagranicznej – bezpieczeństwo jako rezultat zacieśnienia sojuszków<sup>41</sup>, w kontekście polityki zdrowotnej – „bezpieczeństwo zdrowotne”<sup>42</sup>, czy polityki socjalnej – „bezpieczeństwo emerytalne”<sup>43</sup>.

Zjednoczona Lewica w swoim programie postulowała wsparcie dla ponadpartyjnego konsensusu w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego – podniesienie wynagrodzeń funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych, utworzenie jednego urzędu realizującego zakupy i zaopatrzenie na potrzeby wszystkich służb mundurowych<sup>44</sup>. Wśród zagadnień bardziej szczegółowych należy zwrócić uwagę na przywiązywanie dużej wagi do kontroli nad służbami specjalnymi. Polska, zgodnie z programem, „nie może być krajem, w którym rządzą niekontrolowane przez nikogo służby specjalne”<sup>45</sup>. Wymaga to zapewnienia realnego sądowego nadzoru nad stosowaniem kontroli operacyjnej przez służby specjalne

<sup>41</sup> Nowoczesna, *Nowa Polska teraz. Kierunki programu*, lipiec 2015, s. 34–35.

<sup>42</sup> Tamże, s. 29.

<sup>43</sup> Tamże, s. 31.

<sup>44</sup> B. Machalica (red.), *Program wyborczy. Zjednoczona Lewica – SLD + TR + PPS + UP + Zieloni*, b.m.w., 2015, s. 45–46.

<sup>45</sup> Tamże, s. 45.

i inne służby uprawnione do stosowania tej metody operacyjnej. W tym celu – według Zjednoczonej Lewicy – trzeba powołać w sądach okręgowych specjalne komórki organizacyjne z pełnymi uprawnieniami do kontroli działań operacyjnych. Należało ponadto „wprowadzić jednoosobową odpowiedzialność karną funkcjonariusza służb przechowującego materiał zebrany podczas inwigilacji, który nie został wykorzystany przed sądem”<sup>46</sup>. Zagrożenia, na które zwrócono uwagę, to bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, w tym bezpieczeństwo finansowe oraz energetyczne, oraz przygotowanie państwa do ochrony przed cyberatakami – w tym ostatnim kontekście, podobnie jak w przypadku programu PO, nie dostrzeżono Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako służby, która dotychczas zajmowała się tym zagadnieniem<sup>47</sup>.

W programie partii Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja, ogłoszonym 17 października 2015 roku, kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym zajmowały jedną z czołowych pozycji. Zawarto w nim szereg postulatów dotyczących reformy służb mundurowych. Ówczesny stan współpracy służb mundurowych został oceniony jako iluzoryczny, na co wpływ miał między innymi brak klarownego rozdzielenia kompetencji pomiędzy poszczególnymi służbami, a także brak jasno przypisanej odpowiedzialności za działalność tych instytucji. Partia KORWiN rozwiązanie widziała w stworzeniu warunków dla rzeczywistej współpracy wszystkich służb. Wymagałoby to przede wszystkim redukcji ich liczby. W programie zaproponowano ograniczenie służb do siedmiu rozdzielonych od siebie przez przyznanie każdej różnych zadań. Miałyby to być następujące służby: Siły Zbrojne, Siły Ochronne, Siły Policyjne, Służba Skarbowa, Służba Ratownicza, Służba Wywiadowcza, Służba Wewnętrzna. Ta ostatnia miałaby być odpowiedzialna między innymi za kontrolowanie innych służb<sup>48</sup>.

Drugim istotnym punktem programu w zakresie bezpieczeństwa była kwestia partycypacji obywateli w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Miałyby w tym pomóc budowa obrony terytorialnej i powszechny dostęp do broni. Zgodnie z programem „system bezpieczeństwa Polski powinien uwzględniać i wykorzystywać naturalną skłonność obywateli do poprawy tego aspektu działalności państwa”<sup>49</sup>. W związku z tym odbudowy wymagał system szkoleń dla obywateli, dotyczący ochrony życia, mienia i kraju. Według programu każdy obywatel powinien znać zadania stojące przed nim w czasie ewentualnego zagrożenia, co miało zwiększyć poczucie wspólnoty oraz morale całego społeczeństwa. Rozbudowy wymagałyby także kadry cywilne pracujące dla systemu bezpieczeństwa<sup>50</sup>. W programie pojawiło się także kilka postulatów

---

<sup>46</sup> Tamże, s. 45–46.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Korwin, *Dumna bogata Polska. Program Partii KORWIN Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolności i Nadzieja*, Warszawa 2015, s. 18.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, s. 19.

zmian legislacyjnych, mających poprawić bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Do takich można zaliczyć między innymi obniżenie wieku odpowiedzialności karnej do 13 lat, likwidacja instytucji znikomej szkodliwości społecznej czynu czy – w przypadku przestępstw gospodarczych – podniesienie dolnej granicy kary za przestępstwa korupcyjne<sup>51</sup>.

W programie wyborczym partii Razem zasadniczo nie było informacji na temat bezpieczeństwa wewnętrznego, mimo że znajdowały się w nim postulaty związane z decentralizacją władzy i zwiększeniem partycypacji obywateli w życiu publicznym. Była mowa jedynie o bezpieczeństwie ekologicznym, ale w kontekście konieczności budowy „przemysłu ekologicznych źródeł energii”<sup>52</sup>.

Zakres problemów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym poruszanych w programach wyborczych przedstawionych wyżej ugrupowań jest bardzo szeroki. Wskazano na szereg zagrożeń, takich jak: przestępczość narkotykowa, gospodarcza, korupcyjna czy zagrożenia terrorystyczne i cybernetyczne. Szeroko omawiane było zagadnienie instytucji mających zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne. Najwięcej miejsca poświęcono największej formacji – Policji. Znalazły się postulaty dotyczące decentralizacji tej instytucji, zmian organizacyjnych i konieczności jej dofinansowania. Pojawiały się także propozycje zmian w ramach wymiaru normatywnego bezpieczeństwa wewnętrznego. Można tutaj przypomnieć takie, jak uregulowanie kwestii dronów czy obniżenie wieku odpowiedzialności karnej. Najwięcej miejsca problematyce bezpieczeństwa wewnętrznego poświęciły: Prawo i Sprawiedliwość, Kukiz'15 i Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja. Na przeciwnym biegunie ulokowały się Partia Razem i Nowoczesna. Mimo wielu propozycji zawartych w programach, odnoszących się do bezpieczeństwa wewnętrznego, szerzej w kampanii parlamentarnej poruszano tę problematykę jedynie w stosunku do kryzysu migracyjnego.

Swoje stanowiska w sprawie imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej największe partie polityczne miały okazję zaprezentować w czasie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu dotyczącego informacji Prezesa Rady Ministrów na temat kryzysu migracyjnego w Europie i jego reperkusji dla Polski, które odbyło się 16 września 2015 roku. Problem ten był rozpatrywany pod kątem nie tylko bezpieczeństwa wewnętrznego, ale także polityki zagranicznej, w tym polityki europejskiej czy też polityki gospodarczej. Problematyka bezpieczeństwa wewnętrznego zajmowała jednak istotne miejsce, z wybijającymi się na czoło dwiema sprawami związanymi z tą materią. Pierwsza to wpływ imigrantów na wzrost zagrożenia bezpieczeństwa państwa, w tym przede wszystkim na wzrost zagrożenia terroryzmem. Druga kwestia dotyczyła sprawności polskich służb i instytucji odpowiedzialnych za przyjęcie uchodźców.

<sup>51</sup> Tamże, s. 21.

<sup>52</sup> Razem, *Inna polityka jest możliwa. Program wyborczy*, s. 29–30.

Koalicja rządząca starała się przekonywać, że przyjęcie imigrantów nie będzie miało wpływu na bezpieczeństwo państwa i nie zwiększy to zagrożenia zamachami terrorystycznymi. O tym w następujących słowach przekonywała z mównicy sejmowej premier Ewa Kopacz: „W latach 90., kiedy Polska była krajem zdecydowanie uboższym niż w tej chwili, przyjęliśmy 86 tys. Czeczeńców. Czy zaobserwowaliście terrorystów na każdym rogu ulicy? (...) Czy odnotowaliście jakieś sytuacje, które zagrażałyby bezpieczeństwu Polaków?”<sup>53</sup>. W dalszej części wystąpienia podkreśliła, że

(...) dziś nasze granice są bezpieczne. Dziś możemy powiedzieć: jesteśmy gotowi do tego, aby realizować bardzo przemyślany, kompleksowy plan, który przedstawiamy również na forum spotkań, które się odbywają, spotkań ministrów spraw wewnętrznych (...). Mamy swoje procedury, mamy sprawną Straż Graniczną, wreszcie mamy poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo Polaków tu, u nas, w naszej ojczyźnie<sup>54</sup>.

Następnie w kwestiach związanych z bezpieczeństwem wypowiedziała się minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska. Stwierdziła, że Polska już w 2014 roku wzmocniła procedury współdziałania służb i instytucji na wypadek ewentualnego napływu dużej liczby uchodźców. Były to działania prowadzone w związku z konfliktem na Ukrainie. Natomiast z uwagi na narastający kryzys migracyjny opracowano strategię postępowania Straży Granicznej w przypadku masowego napływu migrantów przez południową granicę Polski<sup>55</sup>. Trwającą w chwili prowadzenia debaty sytuację minister oceniła jako stabilną i niebudzącą niepokojących zjawisk<sup>56</sup>. W wypowiedzi pojawiała się informacja o szeregu służb, które miały się zajmować kwestią migrantów. Poza Strażą Graniczną były to: Urząd do Spraw Cudzoziemców, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policja, Żandarmeria Wojskowa, Służba Celna, Inspekcja Transportu Drogowego, Straż Ochrony Kolei, a także wydziały zarządzania kryzysowego wojewodów. Obaw przed przyjęciem imigrantów nie widzieli też przedstawiciele PSL<sup>57</sup>.

Stanowisko PiS przedstawił prezes tej partii Jarosław Kaczyński. W pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że przyjęcie uchodźców z Bliskiego Wschodu może mieć wpływ na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Pytał:

(...) czy rząd ma prawo (...) podejmować decyzje, które z wysokim stopniem prawdopodobieństwa mogą mieć negatywny wpływ na nasze życie publiczne, na naszą przestrzeń publiczną, na naszą realną sferę wolności, wreszcie, co tutaj przecież też podnoszono, na nasze bezpieczeństwo. Chcę powiedzieć jasno, że Prawo i Sprawiedliwość uważa, że rząd nie ma prawa do podejmowania takich decyzji<sup>58</sup>.

---

<sup>53</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z 100. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 września 2015 r.*, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja VII, Warszawa 2015, s. 4.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże, s. 7.

<sup>56</sup> Tamże, s. 8.

<sup>57</sup> Tamże, s. 15–17.

<sup>58</sup> Tamże, s. 13.

Niebezpieczeństwo zostało w tej wypowiedzi zdefiniowane tak, że przyjęcie grupy uchodźców mogłoby uruchomić proces przejawiający się gwałtownym wzrostem ich liczby – liczby osób, które nie będą chciały przestrzegać obowiązującego w Polsce prawa i obyczajów i które będą chciały narzucać „swoje wymogi w przestrzeni publicznej w różnych dziedzinach życia, i to w sposób bardzo agresywny i gwałtowny”<sup>59</sup>. W wystąpieniu Jarosław Kaczyński nie odniósł się do sprawności polskich służb. Zagadnienie to szeroko skomentował poseł SLD Stanisław Wziątek, podnosząc argument, że polskie służby nie mają instrumentów pozwalających na odróżnienie uchodźców od emigrantów ekonomicznych. Poseł pytał:

Jak pomóc tym osobom, które rzeczywiście potrzebują pomocy, bo ich zdrowie i życie jest zagrożone, i jak oddzielić je od tych, którzy przybywają do naszego kraju, żeby na przykład uciec przed wojskiem w swoim państwie, po to, żeby poprawić swój los, po to, żeby znaleźć perspektywę dla siebie, nie będąc zagrożonym? Jak to zrobić? Pani premier, rząd nie wskazał w tej kwestii żadnego mechanizmu. Powiem więcej, służby specjalne nie mają narzędzi skutecznego działania. Służby specjalne nie mają środków, żeby takie narzędzia stworzyć i nimi operować. Dlatego też pojawił się dezyderat Komisji do Spraw Służb Specjalnych adresowany do pani premier, dezyderat ponad podziałami politycznymi, zwiększenia środków dla służb zewnętrznych i dla służby wewnętrznej. Nie padła żadna informacja w tej sprawie, co zrobimy, żeby to sprawdzić, zidentyfikować, oraz co zrobimy, jeśli już ktoś tutaj się pojawi, kto nie tylko ma na celu ochronę własnego życia i zdrowia, ale może mieć niecie zaimary, żeby można było go zidentyfikować, zatrzymać i unieszkodliwić<sup>60</sup>.

W tej kwestii wypowiedział się też prezes Polski Razem Jarosław Gowin, który postulował zwiększenie kompetencji Straży Granicznej i przygotowanie jej do nowych zadań. Drugim istotnym postulatem posła z punktu widzenia prowadzonych rozważań był ten dotyczący dofinansowania działającego przy ABW Centrum Antyterrorystycznego oraz stworzenie odpowiednich ram prawnych dla jego działalności<sup>61</sup>. Te dwie perspektywy sprowadzające się do pytań, czy imigranci stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa oraz, czy polskie służby są przygotowane na podjęcie nowych zadań związanych z ich przyjmowaniem, znalazły się w wypowiedzi posła z Solidarnej Polski Patryka Jakiego. Patryk Jaki podnosił:

Pani premier i przedstawiciele polskiego rządu oparli całą swoją dzisiejszą narrację na informacji, że Polska jest bezpieczna, że Państwo Islamskie nam nie zagraża, że służby i instytucje państwa gwarantują nam pełne bezpieczeństwo (...). Proszę spojrzeć na Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone w ostatnim stanowisku jednoznacznie wskazują, że wśród uchodźców będą również przedstawiciele Państwa Islamskiego. Przed sześcioma dniami niemiecki urząd wskazywał, że niemalże na pewno wśród tych uchodźców będą rekrutowani przedstawiciele Państwa Islamskiego, powiem pani więcej – premier Izraela Benjamin Netanjahu powiedział, że nie przyjmie żadnych uchodźców. Najciekawsze jest to, jak to uzasadnił. Otóż powiedział, że nie przyjmie ich dlatego, że jego służby nie będą

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 18–19.

<sup>61</sup> Tamże, s. 21.

w stanie oddzielić osób potrzebujących od terrorystów. W związku z powyższym chciałbym zadać pani premier pytanie: jak pani będzie w stanie przypilnować 12 tys. uchodźców, tak jak pani obiecuje, jak pani nie potrafiła przypilnować dwóch kelnerów?<sup>62</sup>

29 września 2015 roku odbyła się debata w Programie Pierwszym Polskiego Radia, w której zaproponowane zastało stanowisko partii KORWiN w omawianej materii. Zgodnie z jej programem wyborczym jednym z bezwzględnych priorytetów polityki zagranicznej Polski powinno być odzyskanie możliwości suwerennego decydowania o polityce imigracyjnej Polski<sup>63</sup>. Szerzej stanowisko partii przedstawił w debacie Przemysław Wipler, który stwierdził: „Zero emigrantów w Polsce, zero nielegalnych emigrantów w Polsce, zero obozów w Polsce, zero złotych z kieszeni polskiego podatnika”<sup>64</sup>. Imigranci zostali określani jako ludzie wrodoży kulturowo i cywilizacyjnie. Uzasadniając zagrożenie, jakie się z tym wiąże, stwierdził, że wśród emigrantów znajdują się często osoby, które chcą przenieść wojnę do Europy. Na zakończenie powołał się na wypowiedź przewodniczącego partii KORWiN Janusza Korwin-Mikkego: „Wrogowie Europy nie są w Moskwie, ale w meczetach Antwerpii i Berlina”<sup>65</sup>.

Podsumowania stanowisk partii można było się spodziewać w dwóch debatach telewizyjnych, które zostały zorganizowane w końcowym okresie kampanii. 19 października 2015 roku odbyła się debata pomiędzy premier Ewą Kopacz z Platformy Obywatelskiej a Beatą Szydło, kandydatką Prawa i Sprawiedliwości na Prezesa Rady Ministrów. Debata została podzielona na trzy bloki tematyczne: gospodarka i sprawy społeczne, sprawy zagraniczne i obronność oraz polityka i urząd państwa. Na zakończenie każdego bloku tematycznego dyskusantki zadawały pytania sobie nawzajem. W debacie sprawy związane z kryzysem migracyjnym nie zajęły jednak zbyt wiele miejsca. Beata Szydło w odpowiedzi na pytanie, „jak kierować Polską w czasie wielkich przemian w świecie”, zadane w bloku dotyczącym spraw zagranicznych i obronności, zwróciła jedynie uwagę na problem zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego, które może wynikać z napływu uchodźców, oraz na niedostateczną politykę informacyjną rządu w tej materii. Zdaniem Beaty Szydło „nie dowiedzieliśmy się od pani przewodniczącej [przewodnicząca PO, Ewa Kopacz – przyp. M.K.], jakie tak naprawdę [były] warunki (...), na co się zgodziła, bo i te liczby uchodźców, które mają do Polski przyjechać, były też różne podawane”<sup>66</sup>. Ewa Kopacz w tym samym bloku zadała Beatce Szydło pytanie, którego fragment odnosił się do

---

<sup>62</sup> Tamże, s. 22.

<sup>63</sup> Korwin, *Dumna bogata Polska...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>64</sup> Zapis debaty wyborczej w Pierwszym Programie Polskiego Radia z cyklu „Najważniejsze sprawy” poświęconej uchodźcom w Europie, <http://www.polskieradio.pl/13/4399/Artykul/1518521,Debata-wyborcza-Polska-a-kryzys-migracyjny> (28.01.2016).

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Pełny zapis debaty zob. m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/rozmowa-o-polsce-zapis-spotkania-ewy-kopacz-i-beaty-szydlo,587401.html> (28.01.2016).



omawianej kwestii: „Czy wreszcie pan prezes Jarosław Kaczyński miał rację, kiedy wymieniał haniebne słowa o emigrantach roznoszących choroby?”<sup>67</sup>. W ten sposób nawiązała do wypowiedzi prezesa Prawa i Sprawiedliwości z 13 października 2015 roku, w której zwracał uwagę, że imigranci mogą przynosić do Europy niebezpieczne choroby zakaźne. Powoływał się na przykłady cholery na greckich wyspach czy dyzenterii w Wiedniu<sup>68</sup>.

Tematyka kryzysu migracyjnego szerzej była poruszana podczas debaty telewizyjnej, która odbyła się dzień później (tj. 20 października 2015 r.) pomiędzy przedstawicielami ogólnopolskich komitetów wyborczych: Ewą Kopacz (PO), Januszem Korwin-Mikkem (KORWiN), Pawłem Kukizem (Kukiz'15), Barbarą Nowacką (Zjednoczona Lewica), Ryszardem Petru (Nowoczesna), Januszem Piechocińskim (PSL), Beatą Szydło (PiS), Adrianem Zandbergiem (Partia Razem). W części dotyczącej polityki bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej zadane zostało przez dziennikarza TVN Grzegorza Kajdanowicza następujące pytanie: „Ilu uchodźców przyjąć do Polski i czy potencjalne rządy, w których Państwo będziecie, będą respektować wszystkie ustalenia tego rządu, które zapadły w Brukseli”<sup>69</sup>.

W odpowiedzi na to pytanie tylko niektórzy z członków debaty podnosili kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. Beata Szydło stwierdziła, że priorytetem powinno być bezpieczeństwo polskich obywateli, którzy „(...) mają prawo się obawiać, bo do tej pory nie wiedzą tak naprawdę, do czego zobowiązał się polski rząd i jakie są te propozycje. Dzisiaj Polacy przede wszystkim martwią się o swoje bezpieczeństwo”<sup>70</sup>. Uchodźcom trzeba dostarczyć pomocy humanitarnej i wspierać ich finansowo, aby nie musieli opuszczać swojej ojczyzny. Wokół pomocy humanitarnej swoją wypowiedź skoncentrował także Janusz Piechociński. Ryszard Petru, podobnie jak Beata Szydło, za priorytet uznał bezpieczeństwo obywateli. Był zdania, że problem uchodźców można rozwiązać na poziomie Unii Europejskiej przez uszczelnienie jej granic. Paweł Kukiz z kolei odniósł się do zagadnienia sprawności polskich służb w kontekście kryzysu migracyjnego, włączając w to wydarzenia związane z aferą podsłuchową. Stwierdził: „Jak wy chcecie terrorystów rozpoznać, jak

---

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Pełna wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego w tej sprawie brzmiała następująco: „Czy te informacje o jakichś porozumieniach odnoszące się do sprowadzenia do Polski stu tysięcy muzułmanów – czy to jest prawda? Powinien odpowiedzieć minister zdrowia, dlatego, bo to są także kwestie związane z różnego rodzaju (...) w tej sferze. Są już przecież objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie. Cholera na wyspach greckich, dezynteria w Wiedniu. Różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, a mogą tutaj być groźne. To nie oznacza, żeby kogoś dyskryminować, ale sprawdzić trzeba”. Pełny zapis wypowiedzi zob. m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kaczyński-zastanawia-sie-czy-imigranci-sprowadza-do-europy-zarazy,585502.html> (28.01.2016).

<sup>69</sup> Pełny zapis debaty zob. m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/cal-y-zapis-debaty-transkrypcja-debaty,587737.html> (28.01.2016).

<sup>70</sup> Tamże.

wy się dajecie nagrywać jak dzieciaki u Sowy (...). Macie policję tak zorganizowaną, tak zniszczyliście służby, że nie jesteście w stanie swoich własnych dzid upilnować”<sup>71</sup>. O konieczności wzmocnienia polskiej armii w związku z kryzysem migracyjnym wspominał Janusz Korwin-Mikke.

Najbardziej przychylnie stanowisko wobec imigrantów wyrazili: Ewa Kopacz, Barbara Nowacka i Adrian Zandberg. Najobszerniej aspekty związane z bezpieczeństwem akcentował lider Partii Razem, podnosząc, że

(...) jest problem z tym, że część polskiej klasy politycznej postanowiła pozbyć się kapitału na straszeniu uchodźcami, na straszeniu tymi ludźmi, którzy uciekają przed wojną, i to jest dosyć obrzydliwe. Tym bardziej że nie wiem, jaki oni mają plan polityczny, żeby zatrzymać ludzi uciekających przed wojną – czy postawią mur, czy postawią wieżyczki strzelnicze, czy wyślą wojsko, żeby strzelać do ludzi, którzy uciekają do nas po prostu przed śmiercią, przed wojną, przed głodem. To jest pytanie, na które ja nie znam odpowiedzi. Ja chętnie usłyszałbym odpowiedź od ludzi, którzy tę nienawiść jątrzą, jak Janusz Korwin-Mikke<sup>72</sup>.

\*\*\*

Powyższe rozważania pozwalają wysunąć wniosek, że w kampanii parlamentarnej 2015 roku nie były szeroko poruszane kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym, mimo że w programach wyborczych kilku ugrupowań zaproponowano szereg propozycji w tej materii. Postulatem wartym odnotowania jest pojawiający się w kilku programach postulat decentralizacji Policji i zwiększenia partycypacji obywateli w zapewnieniu bezpieczeństwa. Brak tych zagadnień wśród najczęściej poruszanych podczas kampanii tematów może wynikać stąd, że w ostatnich latach wzrosło poczucie bezpieczeństwa wśród Polaków i w związku z tym trudno wokół tych zagadnień skupić uwagę wyborców. Jak się wydaje, taką uwagę może zapewnić jedynie eskalacja poczucia zagrożenia w społeczeństwie, a nie wizja strukturalnych reform mających zapewnić lepsze funkcjonowanie państwa w tej dziedzinie. Podczas kampanii wyborczej nie pojawiło się takie wydarzenie, które pozwalałoby na szeroką skalę wzbudzać zagrożenie wśród elektoratu i następnie skupić wyborców wokół hasła „zwiększenia bezpieczeństwa”. Jak duży potencjał może mieć taka strategia, pokazuje sposób, w jaki była poruszana tematyka imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej – sprawy, która miała swój początek długo przed kampanią parlamentarną i która podczas jej trwania nie wywoływała znaczących reperkusji dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Mimo to można było zauważyć w retoryce niektórych ugrupowań odwoływanie się do strachu – dla jednych – przed uchodźcami, a dla drugich – przed imigrantami ekonomicznymi.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.